

JANINA NIEMIRSKA-PLISZCZYŃSKA

PARALELIZM STYLISTYCZNY W LISTACH PAWŁA Z TARSU JAKO KONTYNUACJA RETORYKI ANTYCZNEJ

Kiedy do rzeki kultury antycznej spłynęło chrześcijaństwo, początkowo jako nurt boczny, stopniowo potężniejszy, aż stało się nurtem głównym, wreszcie zaś — wyparłszy całkowicie pogaństwo — nurtem jedynym, retoryka antyczna stała już u szczytu rozwoju we wszystkich swych możliwościach czy jako pięknie i harmonijnie zbudowany okres, tzw. περίοδος, sukces szkoły Izokratesa, przejęty z Grecji przez Cyncerona i doprowadzony przezeń do doskonałości; czy jako tzw. wymowa Azjańska, Asiatica dictio, lub ζῆλος Ἀσιανός, traktowana jako wynalazek hellenistyczny, konkretnie — Hegezjasa z Magnezji; czy jako restauracja attycystyczna, święcąca nieco później triumf w tzw. drugiej sofistyce, w każdym razie wymowa już wtedy stanowiła pełny wachlarz artystycznych wzorców dla języka greckiego, którym posłużyło się wczesne chrześcijaństwo w swych pismach kanonicznych. Jako mowa najprostsza, jako sermo cotidianus, posłużył chrześcijaństwu dialekt κοινή, zniekształcony dialekt attycki, powszechnie używany już w epoce hellenizmu. Styl wybrało chrześcijaństwo też najprostszy, z lekką tendencją do preferowania od czasu do czasu owego ζῆλος Ἀσιανός. W króciutkich, silnie zrytmizowanych zdankach stylu azjańskiego, uderzających swą concinnitas, tj. dźwięcznością, prawie śpiewanych, utrzymujących się w praktyce retorycznej przez cały czas trwania cesarstwa¹, słyszymy jednak echo tradycji o wiele wcześniejszej, tradycji pochodzącej od pierwszego prawodawcy prozy greckiej, retora i sofisty Gorgiasza. Jego to figury słynne Γοργίεια σχήματα wplótł w przemówienie poety Agatona Platon w *Sympozjonie*. Owe figury to przede wszystkim rym retoryczny², tzw. homoioteleuton (τὸ ὁμοιοτέλευτον); to równe człony sylabiczne, wyrazowe lub nawet zdaniowe (τὰ ἰσόκωλα) jako cecha symetrii i paralelizmu; to poetyckość słownictwa, którą potępi z kolei Izokrates, jako niepotrzebną ozdobę prozy, mającej, jego zdaniem, własne środki wyrazu; to przygniatające nadużycie antytezy; to różne gry słowne, jak np. τὸ δῆξιμωρον, tj. dowcipna niedorzeczność, itp. Agaton użyje ich wszystkich do swego poetyckiego i czarującego słowem przemówienia, które tu dla ilustracji

¹ T. Zieliński, *Proza artystyczna i jej losy*, [W:] *Po co Homer?*, Kraków 1970, s. 128-182, szczególnie rozdział V.

² Termin zastosowany w powyższym artykule T. Zielińskiego.

właśnie figur gorgiańskich przytoczę częściowo (p. 197 D; przekład W. Witwickiego nieco zmieniony przeze mnie). Występują tu zespoły po 3 wyrazy, po 2 wyrazy, po dwie sylaby, po cztery sylaby, połączone przeważnie antytetycznie, o rymowanych zakończeniach³:

	zespoły wyrazowe greckie	
οὗτος δὲ ἡμᾶς		
ἀλλοτριότητος μὲν κενοῖ	3	on chłody serc naszych rozprasza,
οἰκειότητος δὲ πληροῖ, [. . .]	3	on je ciepłem okrasza, [. . .]
ἐν ἑορταῖς, ἐν χοροῖς, ἐν θυσίαις	2:3	na świętach, piasach, ofiarach
γιγνόμενος ἡγεμῶν		stając się przewodnikiem
πραότητα μὲν πορίζων	3	on łagodność pomnaża,
ἀγριότητα δ' ἐξορίζων	3	on gwałtowność umarza,
φιλόδωρος εὐμενείας	2	da je szczerze przyjaźń,
ἄδωρος δυσμενείας.	2	usuwa precz nieprzyjaźń,
ἴλεως ἀγαθός	2	dobry, łaskawy,
θεατός σοφοῖς	2	dla mądrych ciekawy,
ἀγαστός θεοῖς.	2	dla bogów cud;
ζηλωτός ἀμοίροις	2	dla wyłączonych dziw
κτητός εὐμοίροις [. . .]	2	dla dobranych skarb [. . .],
. . . ἐπιμελής ἀγαθῶν	2	[. . .] o dobrych dbały,
ἀμελής κακῶν	2	o złych niedbały
ἐν πόνῳ, ἐν φόβῳ, ἐν πόθῳ ἐν λόγῳ	2:4	czy troska, czy trwoga, czy serce coś marzy, czy rozum coś waży,
κυβερνήτης ἐπιβάτης, παραστάτης	3	on wtedy sternik, kierownik pomocnik [. . .];
Συμπάντων τε θεῶν καὶ ἀνθρώπων	(rym)	on wszystkich zgoła bogów i ludzi pięk-
κόσμος.		nością:
ἡγεμῶν κάλλιστος καὶ ἄριστος	(rym)	przewodnik najpiękniejszy i najlepszy

Powyższe przykłady dają ilustrację rymowanego, równocłonowego paralelizmu, silnie poetyckiego, o krótkich zdankach. W Listach św. Pawła spotykamy liczne dowody znajomości retoryki antycznej, m. in. również owego paralelizmu słownego, występującego często w towarzystwie rymu. Paralelizm ten, można tak powiedzieć, zjawia się tylko w pewnych sytuacjach listu, a potem znika. Zanim nastąpi analiza pojedynczych miejsc z Listów św. Pawła, czas postawić problemy generalne. A mianowicie:

1. Czy jest to paralelizm hebrajski czy grecki?

2. Bez względu na to, jakiego jest pochodzenia, czego jest wyrazem, tj. jaką pełni funkcję?

3. Czy należy go w przekładzie utrzymywać?

Odróżniam na razie cztery rodzaje paralelizmu ze względu na relację myślową członów paralelnych u św. Pawła: łączny, gdy człony paralelne pozostają z sobą w myślowej zbieżności i wzajemnie się uzupełniają; antytetyczny, czyli przeciw-

³ Tekst grecki podany wg wyd. Belles Lettres, Paris 1951.

stawny, gdy człony paralelne pozostają w myślowej opozycji do siebie; syntetyczny, gdy z opozycji wyłania się zbieżność; łańcuchowy, gdy z jednego członu paralelnego wynika następny itd., nieraz do pięciu miejsc. Pojęciem paralelizmu objęte tu zostaną zarówno zjawiska paraleli w budowie zdań, jak wszelkie repetycje: czy na początku zdań (anafory), czy na końcu zdań (epifory), czy wreszcie rymy retoryczne jako paralele końcówek, a także gry słowne wynikające z repetycji głównego korzenia wyrazu w różnych złożeniach. Wszystkie przykłady podawane będą we wspólnym przekładzie moim i ks. mgr R. Popowskiego.

Szczególnie uderzająca jest w Listach św. Pawła siła ekspresywna rozkazu, wyrażana rymami retorycznymi.

Przykład 1 (2 Tym 2, 1-2)

Σὺ οὖν, τέκνον μου, ἐνδυναμοῦ ἐν τῇ χάριτι τῇ ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ, καὶ ἃ ἤκουσας παρ' ἐμοῦ διὰ πολλῶν μαρτύρων, ταῦτα παράθου πιστοῖς ἀνθρώποις, οἵτινες ἱκανοὶ ἔσονται καὶ ἑτέρους διδάξαι.

Ty więc, moje dziecię, nabieraj mocy w łasce — tej w Chrystusie Jezusie — i to, co usłyszałeś ode mnie w obecności wielu świadków, przekaz ludzom godnym zaufania, takim, którzy będą zdolni także innych nauczać.

Analiza literacka. Rym retoryczny występuje tu tylko dla zaakcentowania rozkazu: μου, ἐνδυναμοῦ, ἐμοῦ, παράθου, przy tym trzykrotnie akcent występuje na sylabie ostatniej, po raz czwarty cofa się na drugą od końca, przeciwdziałając monotonii muzycznej. Występuje też repetycja: μου, ἐμοῦ, akcentująca osobę I, tj. samego Apostoła. Forma listu sprzyja bezpośredniości wypowiedzi w 2 os., i ekspresji osobistego zaangażowania. Paralelizm tu występujący ma charakter łączny, przezeń narasta siła rozkazu.

Przykład 2 (1 Kor 11, 28)

[. . .] δοκιμαζέτω δὲ ἄνθρωπος ἑαυτόν, καὶ οὕτως ἐκ τοῦ ἄρτου ἐσθιέτω καὶ ἐκ τοῦ ποτηρίου πινέτω.

[. . .] niech przeto człowiek poddaje ciągłej próbie siebie samego i tak dopiero niech pożywa z chleba i niech pije z kielicha.

Analiza literacka. Trzy imperativi w osobie III wyrażają natarczywość rozkazu nadawcy, uzyskując silny akcent logiczny przez rym retoryczny — έτω. Repetycja έκ (z) oznacza paralelizm ścisły obydwu czynności. Paralelizm łączny, tu występujący w trzech następujących po sobie imperativach, wyraża ścisłą kolejność trzech czynności, a mianowicie: tylko przy ciągłym weryfikowaniu swej wiary działaniem, ma człowiek prawo do pożywania z chleba Pańskiego i picia z kielicha. Przekład ks. K. Romaniuka w *Biblii tysiąclecia*: „Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha” zacierza natarczywość stylistyczną repetycji trzech kolejnych imperativów, zamienia bowiem aż dwa z nich na imiesłowy

(„spożywając” i „pijąc”), zaciera również rodzaj czynności, a mianowicie mówi: „spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha”, w oryginale zaś greckim, występuje dwukrotnie ἐκ (z), tzn. Apostoł wyraża w tym miejscu tylko uczestnictwo człowieka w obydwu tych czynnościach: w pożywaniu chleba i picciu kielicha. Również wyraz δοκιμαζέτω nie oznacza: „niech baczy na siebie samego”, lecz oznacza „poddawać próbie” np. metal—metaforycznie—postępowanie człowieka (W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments*, wyd. V, Berlin 1963 sub voce 1, ἐαυτὸν sich selbst prüfen).

Przykład 3 (Rz 12, 21)

μη νικῶ ὑπὸ τοῦ κακοῦ, ἀλλὰ νίκα ἐν τῷ ἀγαθῷ τὸ κακόν.
Nie daj się zwyciężyć przez zło, lecz dobrem zwyciężaj zło.

Analiza literacka. Przez grę słowną w użyciu różnych imperatiwów tego samego czasownika, a mianowicie: νικῶ (imperativus praes. pass.) i νίκα (imperativus praes. act.) uzyskuje św. Paweł wyjątkową dobitność rozkazu przy pewnym urozmaiceniu muzycznym, spowodowanym wymianą akcentów z ostatniej sylaby na przedostatnią (νικῶ — νίκα). Zdanie zbudowane jest na zasadzie antytezy między zakazem i nakazem. Znamienne jest, że strona czynna rozkazu odniesiona została do pojęcia dobra jako podstawowej zasady działania wojownika Chrystusa.

Przykład 4 (1 Kor 3, 8-9)

ὁ φυτεύων δὲ καὶ ὁ ποτίζων ἐν εἰσιν, ἕκαστος δὲ τὸν ἴδιον μισθὸν λήμψεται κατὰ τὸν ἴδιον κόπον. θεοῦ γὰρ ἔσμεν συνεργοί· θεοῦ γεώργιον, θεοῦ οἰκοδομὴ ἔσται.

Ten, który sadi i ten, który podlewa, jedno stanowią, każdy według odrębnego trudu otrzyma odrębną zapłatę. My bowiem wspólnie jesteśmy robotnikami w służbie Boga, wy jesteście uprawną rolą Boga, domem Boga.

Analiza literacka. Występuje tu silny paralelizm łączny oparty na repetycji dwukrotnej wyrazu: ἴδιον, ἴδιον oraz trzykrotnej repetycji: θεοῦ, θεοῦ, θεοῦ; zdanka przy końcu cytatu bardzo krótkie; bezspójnikowe połączenie (asyndeton) wzmacnia kategoryczność wypowiedzi. Repetycje manifestują akcent logiczny i dobitność wypowiedzi, która ma wyrażać współdziałanie w służbie dla Boga. Temu celowi służy także konsekwentna metafora rolnicza. Charakter wypowiedzi podniosły, emfaticzny. Przekład ks. K. Romaniuka w *Biblii Tysiąclecia* nie uwzględnia obydwu repetycji w postaci identycznych zwrotów oraz neologizm συνεργός odnosi do pojęcia Boga, a nie do pojęcia ludzi:

„Jedno są ten, który sieje, i ten, który podlewa; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu opłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą”. W tym miejscu nie zastosował św. Paweł rymów retorycznych, artyzm wypowiedzi skoncentrował natomiast na repetycjach (dlatego powinny być one i po polsku wyeksponowane) oraz na konsekwentnym obrazie rolniczym.

Przykład 5 (I Kor, 22-25)

ἐπειδὴ καὶ Ἰουδαῖοι σημεῖα αἰτοῦσιν καὶ Ἕλληνες σοφίαν ζητοῦσιν, ἡμεῖς δὲ κηρύσσομεν Χριστὸν ἐσταυρωμένον, Ἰουδαίοις μὲν σκάνδαλον ἔθνεσιν δὲ μωρίαν, αὐτοῖς δὲ τοῖς κλητοῖς, Ἰουδαίοις τε καὶ Ἕλλησιν, Χριστὸν θεοῦ δύναμιν καὶ θεοῦ σοφίαν.

Podczas gdy Judejczycy cudów żądają, Hellenowie zaś szukają mądrości — my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który dla Judejczyków jest zgorszeniem, a dla pogan — głupstwem, dla samych zaś wezwanych, zarówno spośród Judejczyków jak Hellenów. Chrystus jest mocą Boga i mądrością Boga.

Analiza literacka. Występuje tu paralelizm syntetyczny: łączny i przeciwstawny. Łączny w zestawieniu ścisłym żądań Żydów i poszukiwań Greków i w odniesieniu się Żydów i Greków do Jezusa Chrystusa w wyrażeniach „zgorszenie”, „głupstwo”. Paralelizm przeciwstawny występuje w antytezie: Żydzi i Grecy — a my chrześcijaństwo. I znowu paralelizm łączny: jeśli chrześcijaństwo, a więc wezwani, to i Żydzi i Grecy także. Jednocześnie ów paralelizm, łączący uprzednio Żydów i Greków w ich wymaganiach, przeciwstawiony jest antytetycznie paralelizmowi łączącemu tychże Greków i Żydów już jako „wezwanych”, a więc chrześcijan.

Akcent logiczny najważniejszych części tego wyjątkowo pięknego artystycznie miejsca został uzyskany przy pomocy rymów retorycznych. Jest to zupełnie świadome wypunktowanie głównej myśli przez św. Pawła. A więc paralelizm łączny żądań i poszukiwań Greków: {...} Ἰουδαῖοι [...] αἰτοῦσιν [...] Ἕλληνες [...] ζητοῦσιν, został wypunktowany przez dwa czasowniki z rymem — τοῦσιν. Paralelizm łączny „wezwanych”, zarówno spośród Żydów jak Greków, przeciwstawiony przez rym — οἷς, zróżnicowany muzycznie na ostatnim członie w wyrażeniu: αὐτοῖς δὲ τοῖς κλητοῖς Ἰουδαίοις τε καὶ Ἕλλησιν [...]. Repetycja Θεοῦ [...] Θεοῦ eksponuje stylistycznie Osobę Chrystusa jako „moc Boga i mądrość Boga”. I w przekładzie trzeba, jak sądzę, utrzymać tę repetycję w jej pełnym brzmieniu, a nie: „mocą i mądrością Bożą”.

Przykład 6 (Gal 3, 28)

οὐκ ἔστι Ἰουδαῖος οὐδὲ Ἕλληνας, οὐκ ἔστι δούλος οὐδὲ ἐλεύθερος, οὐκ ἔστι ἄρσεν καὶ θῆλυ· πάντες γὰρ ὑμεῖς εἰς ἓστε ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ.

Nie ma Judejczyka ani Hellena, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny i kobiety, wszyscy bowiem jedno stanowicie w Chrystusie Jezusie.

Analiza literacka. Występuje tu paralelizm syntetyczny. Antytetyczny — wewnątrz trzech paralelnych zdań: Żyd — Grek, niewolnik — wolny, mężczyzna — kobieta; wszystkie zaś pierwsze 3 zdania stanowią między sobą paralelizm łączny, wyrażający wspólnie to, czego nie ma. Czwarte zdanie, ustawione jako gradacyjny wniosek z poprzednich trzech razem wziętych, przedłuża paralelizm łączny, głosząc prawdę ostateczną, której akcent logiczny zawarty jest w rymie ὑμεῖς — εἰς. Paralelizm łączny pierwszych trzech zdań wzmacnia trzykrotna anafora, głęboko wrzynająca się w zdania: οὐκ ἔστι (nie ma). Wszystkie trzy zdania są zbudowane z tej sa mej

liczby wyrazów, a więc są to izokola (po 5). Wewnątrz dwu pierwszych zdań występuje druga jeszcze repetycja poza anaforą: οὐδὲ [. . .] οὐδὲ, ani [. . .] ani, w trzecim zaś zdaniu zastępuje ją dla urozmaicenia καὶ (i) użyte myślowo przeciwstawnie. Charakter manifestu kerygmaticznego nadaje całemu miejscu ściśle zastosowana parataksa, czyli układ zdań współrzędnych.

Przykład 7 (Rz 6, 22)

νοὶ δέ, ἐλευθερωθέντες ἀπὸ τῆς ἁμαρτίας δουλωθέντες δὲ τῷ θεῷ, ἔχετε τὸν καρπὸν ὑμῶν εἰς ἁγιασμόν, τὸ δὲ τέλος ζωῆν αἰώνιον.

Będąc uwolnieni od grzechu, oddani zaś w niewolę Bogu, jako owoc posiadacie już teraz uświęcenie, a jako cel życie wieczne.

Analiza literacka. Cytat jest przykładem paralelizmu antytetycznego i łącznego, razem jako paralelizmu syntetycznego. Pierwsze dwa zespoły imiesłowowe przedstawiają paralelizm antytetyczny między sobą, reszta zdania ma układ paralelizmu łącznego, wyrażającego całokształt zdobycy człowieka w takiej sytuacji, jaką opisują zespoły imiesłowowe. Nacisk logiczny akcentujący ważność antytezy: „uwolnieni od grzechu, oddani zaś w niewolę Bogu” uzmysłowiony został przez rym retoryczny: ἐλευθερωθέντες [. . .] δουλωθέντες.

Przykład 8 (2 Kor 6, 4, 10)

[. . .] ἐν παντί συνιστάνοντες ἑαυτοὺς ὡς θεοῦ διάκονοι, [. . .] ὡς λυποῦμενοι ἀεὶ δὲ χαίροντες, ὡς πτωχοὶ πολλοὺς δὲ πλουτίζοντες, ὡς μηδὲν ἔχοντες καὶ πάντα κατέχοντες.

Okażmy siebie we wszystkim sługami Boga [. . .] jako zasmuceni, a zawsze radośni; jako żebracy, a wielu wzbogacający; jako nic nie mający, a wszystko biorący w posiadanie.

Analiza literacka. Oto przykład oxymoronu, tj. dowcipnej niedorzeczności, wyrażonej zaskakującymi antytezami ułożonymi paralelnie w postaci zespołów imiesłowowych. Rymy retoryczne — οντες wyostrzają akcent logiczny: πλουτίζοντες, ἔχοντες, κατέχοντες. W przekładzie usiłowano oddać rym.

Przykład 9 (Rz 13, 11-12)

Καὶ τοῦτο εἰδότες τὸν καιρὸν, ὅτι ὥρα ἤδη ὑμᾶς ἐξ ὕπνου ἐγερθῆναι· νῦν γὰρ ἐγγύτερον ἡμῶν ἢ σωτηρία ἢ ὅτε ἐπιστεύσαμεν. ἢ νῦν προέκοψεν, ἢ δὲ ἡμέρα ἤγγικεν. ἀποθώμεθα οὖν τὰ ἔργα τοῦ σκότους, ἐνδυσάμεθα δὲ τὰ ὄπλα τοῦ φωτός.

(A zwłaszcza poznajcie swój czas, że pora już, abyście się ze snu obudzili; bo teraz bliżej nas jest zbawienie niż wtedy, gdyśmy uwierzyli.) Noc się już posunęła, a dzień przybliżył, odrzucmy od siebie uczynki ciemności, wdziejmy zbroję światła.

Analiza literacka. Oto przykład paralelizmu antytetycznego ujętego w krótkie współrzędne (parataktyczne) zdanka przeciwstawne, symetryczne izokola po trzy

wyrazy w dwu zdaniach ze spójnikiem przeciwstawienia: ἢ νύξ προέκοψεν, ἢ [δὲ] ἡμέρα ἡγγικεν; albo po sześć wyrazów i po dwanaście sylab w zdaniach jak: ἀποθώμεθα οὖν τὰ ἔργα τοῦ σκούτου, ἐνδυσώμεθα δὲ τὰ ὄπλα τοῦ φωτός. Silne przeciwstawienie dnia nocy, ciemności światłu, oraz czynności oddalenia zbliżeniu, odrzucenia włożeniu. Rymy retoryczne uwypuklają podstawowe przeciwstawienie czynności odrzucenia i włożenia: ἀποθώμεθα — ἐνδυσώμεθα.

Przykład 10 (2 Kor 4, 7-9)

[. . .] ἵνα ἡ ὑπερβολὴ τῆς δυνάμεως ἢ τοῦ θεοῦ καὶ μὴ ἐξ ἡμῶν. ἐν παντὶ θλιβόμενοι ἀλλ' οὐ στενοχωρούμενοι, ἀπορούμενοι ἀλλ' οὐκ ἐξ ἀπορούμενοι, διωκόμενοι ἀλλ' οὐκ ἐγκαταλειπόμενοι, καταβαλλόμενοι ἀλλ' οὐκ ἀπολλύμενοι.

[. . .] na dowód, że ten bezmiar potęgi od Boga pochodzi, a nie od nas. Oto na każdym kroku [jesteśmy] dręczeni ale nie pognębieni, bezradni ale nie zrozpaczeni, ścigani ale nie porzuceni, pokonywani ale nie dobijani.

Analiza literacka. Jest to przykład skrajnego i pozornie monotonnego paralelizmu, znakomicie ilustrującego wytrwałość chrześcijańską. Tworzą ten paralelizm syntetyczny aż cztery zespoły imiesłowowe identyczne w formacji (participia praesentis pass.) i wszystkie jednakowo zrymowane (-μενοι). Wewnątrz każdego zespołu participia wyłącznie z akcentem na trzeciej sylabie od końca. Wewnątrz każdego zespołu, między dwoma imiesłowami występuje repetycja ἀλλ' οὐ (οὐκ), tj. „ale nie”, nadająca zespołowi charakter wewnętrznie antytenetyczny. Razem zaś wszystkie zespoły imiesłowowe tworzą 2 ciągi paralelne łączne. Z jednej strony wyliczają wszystkie prześladowania spotykające chrześcijan, wyrażają nagromadzenie ich nieszczęść, ale z drugiej przez antytezę powtarzającą się nieodmiennie w każdym zespole tworzą ciąg paralelny łączny, który wyraża nieustanną odporność chrześcijan na te nieszczęścia. Przekład wyżej podany usiłuje oddać zwartość imiesłowową i rymowany układ tego miejsca. Przekład ks. K. Romaniuka w *Biblii Tysiąclecia* rozwiązuje po polsku paralelny układ imiesłowów przez zdania współrzędne: „zawsąd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni; obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy”.

Przykład 11 (1 Kor 9, 19)

Ἐλεύθερος γὰρ ὢν ἐκ πάντων πάντων ἑμαυτὸν ἐδοῦλωσα, ἵνα τοὺς πλείονας κερδήσω [. . .]

Chociaż bowiem jestem niezależny od wszystkich, sam siebie wszystkim oddałem w niewolę, aby tym liczniejszych pozyskać [. . .]

Analiza literacka. Figura polyptoton, tj. kilkakrotne użycie tego samego wyrazu, ale za każdym razem w innym przypadku, tu πάντες (wszyscy), posłużyła udobitnieniu gorliwości apostołskiej św. Pawła. Mianowicie: ἐκ πάντων (gen.), πάνσι (dat.). Do tego zabiegu stylistycznego dodaje Apostoł antytezę, przeciwstawiając

swój faktyczny stan zupełnej niezależności wewnętrznej ἐλεύθερος ὢν ἐκ πάντων dobrowolnemu podjęciu służby niewolniczej dla wszystkich: πᾶσι ἑμαυτὸν ἐδούλωσα. Dlatego nie możemy się zgodzić na przekład ks. K. Romaniuka w *Biblii Tysiąclecia*: „stałem się niewolnikiem wszystkich”, zacierający dobrowolność podjęcia służby niewolniczej przez św. Pawła. Zaistniała w tym miejscu wewnętrzna antyteza między najwyższym zaangażowaniem apostołskim, wyrażonym przez polyptoton (ἐκ πάντων, πᾶσι) a skromnością ambicjonalną św. Pawła: „abym tym liczniejszych — πλείονας — (a nie wszystkich) pozyskał”.

Przykład 12 (Rz 5, 3-5)

[. . .] ἡ θλίψις ὑπομονὴν κατεργάζεται, ἡ δὲ ὑπομονὴ δοκιμὴν, ἡ δὲ δοκιμὴ ἐλπίδα· ἡ δὲ ἐλπίς οὐ καταισχύνει [. . .]

[. . .] Ucisk rodzi wytrwałość, wytrwałość znamię próby, próba nadzieję. Nadzieja zaś zawodu nie sprawia [. . .]

Analiza literacka. Występuje tu paralelizm łańcuchowy o czterech ogniwach, każdorazowo w połączeniu z polyptoton (acc. nom.), ilustrujący spontaniczne narastanie zjawisk wywołanych w ostatecznym podsumowaniu przez przyczynę pierwszą, w tym wypadku przez „ucisk”. Ks. F. Kłoniecki w *Biblii Tysiąclecia* przekłada δοκιμὴ przez „wypробowaną cnotę”, jednakże jest to zbyt swobodny przekład w zestawieniu np. ze słownikiem Bauera (op. cit), który sub voce mówi o tym miejscu pod 1. d. *Erprobtheit*.

Przykład 13 (1 Kor 7, 27)

δέδεσαι γυναικί; μὴ ζήτηι λύσιν· λέλυσαι ἀπὸ γυναικός; μὴ ζήτηι γυναῖκα.

Jesteś związany z żoną? Nie szukaj uwolnienia! Jesteś wolny od żony? Nie szukaj żony!

Analiza literacka. Oto przykład paralelizmu antytetycznego między czterema zdaniami. Z tych dwa pierwsze stanowią przeciwstawienie myślowe do dwu następnych razem wziętych. Oprócz tego przeciwstawienia „sytuacyjnego” zachodzi antyteza między zdaniem I i II; III i IV. Układ zdań ma charakter pytań i odpowiedzi. Czyich? Jest to jakby dialog wewnętrzny autora z sobą. Tego rodzaju fikcja dialogiczna stosowana była bardzo chętnie w stoickiej i cynickiej diatrybie jako środek ożywienia stylu. Szczególnym walorem tego dialogu wewnętrznego są zaskakujące czytelnika odpowiedzi, cięte i dowcipne, mające formę zakazu, a użyte zamiast suchego wykładu o małżeństwie chrześcijańskim. Wszystkie cztery zdania przestrzegają parataksy (zdania współrzędne), asyndetonu (tj. połączenia bezspójnikowego), który wzmacnia żywość, dynamikę, lapidarność wypowiedzi. Wszystkie cztery stanowią isokola: pierwsze dwa (pytanie i odpowiedź) po dwa człony (jeśli potraktujemy czasownik z zaprzeczeniem μὴ jako jeden człon semantyczny): 2—2; oraz dwa następne zdania (pytanie i odpowiedź) po 3 człony: 3—3. Zachodzi też repetycja μὴ ζήτηι, μὴ ζήτηι; polyptoton: γυναικί, γυναικός, γυναῖκα; rym retoryczny — σαι w: δέδοσαι —

λέλυσαι. Ten dialog wewnętrzny może służyć za wzór dobitości, ciętego dowcipu, ścisłego (ale nie schematycznego) paralelizmu oraz wzorowej funkcjonalności. Rozwiązuje bowiem w sposób błyskawiczny i przejrzysty problem stosunku do małżeństwa, jaki doradza swym uczniom św. Paweł. Λέλυσαι przełożono jako praes., aczkolwiek perf. pass. można było przełożyć: zostałeś uwolniony. (Vide Bauer, op. cit., sub. voce 2b „bist du frei vom Weibe, d. h. nicht an e. Weib gebunden?“).

Przykład 14 (Flp 4 11-13)

[...] ἐγὼ γὰρ ἔμαθον ἐν οἷς εἰμι αὐτάρκης εἶναι. οἶδα καὶ ταπεινοῦσθαι, οἶδα καὶ περισσεύειν· ἐν παντί καὶ ἐν πᾶσιν μεμύημαι, καὶ χορτάζεσθαι καὶ πεινᾶν, καὶ περισσεύειν καὶ ὑστερεῖσθαι, πάντα ἰσχύω ἐν τῷ ἐνδυναμοῦντί με.

Nauczyłem się bowiem być w każdej sytuacji niezależny. Umiem się ograniczać, umiem też żyć w dostatku; wtajemniczony jestem we wszystko i w każde położenie: sytym być i głód cierpieć, żyć w dostatku i brak odczuwać. Wszystkiemu podołałem w imię Tego, Który napelnia mnie mocą.

Przekład O. A. Jankowskiego w *Biblii Tysiąclecia* brzmi: „Ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia”. Obydwa przekłady mają swoje walory i usterki. Ale wyrazu „obfitować” użytego bez dopełnienia „w co?” nie notuje słownik języka polskiego (PAN W-wa 1963).

Analiza literacka. Silny paralelizm, wewnątrz zdań przeciwstawny, między zdaniami łączny, stanowi piękny przykład paralelizmu syntetycznego, ilustrującego elastyczność życiową Apostoła oraz jego zdolność przystosowania się do wszelkich warunków i wszelkich sytuacji. Paralelizm łączny wszystkich tych zdań prowadzi do wniosku syntetycznego, że każdą sytuację potrafi znieść Apostoł jako wyznawca Chrystusa. Oto trzy pary przeciwstawień wyraźnych i dynamicznych (ze względu na wyłączne użycie czasowników!): ταπεινοῦσθαι (ograniczać się) — περισσεύειν (żyć w dostatku); χορτάζεσθαι (sytym być) — πεινᾶν (głód cierpieć); περισσεύειν (żyć w dostatku) — ὑστερεῖσθαι (brak odczuwać). Ilość członów sylabicznych w parach przeciwstawień: 4—4; 4—2; 4—4. Repetycja siedmiokrotna spójnika καὶ (i) przed każdym czasownikiem paraleli, niezupełnie możliwa do oddania po polsku, akcentuje wszelkie możliwości sytuacyjne. Repetycja wyrazu οἶδα (umiem) oznacza pewność Apostoła. Nadmiar użycia w różnych przypadkach i liczbach wyrazu πᾶν, πάντα (wszystko) jako figury polyptoton (ἐν παντί, ἐν πᾶσιν, πάντα) udobitnia maksymalizm dobrej woli i dynamizmu Apostoła. Ten zespół paralelny, silnie zretoryzowany, ujmują w klamry dwa zdania: pierwsze i ostatnie. W pierwszym głosi Apostoł samowystarczalność, w ostatnim — jej źródło, tj. Bożą pomoc. Wysoka precyzja ekspresji.

Paralelizm stylistyczny jest tylko jednym z wielu środków wyrazu w prozie

św. Pawła. Ze wszystkich wymienionych dotychczas wariantów, najbardziej interesujący wydaje się być paralelizm syntetyczny. Odpowiada bowiem myślowo postawie św. Pawła, który potrafił z rozbieżności wydobyć wspólną, naczelną prawdę. Szczególne nagromadzenie wszelkich środków wyrazu dostępnych antycznej retoryce — a więc isokola, tj. człony o identycznej ilości sylab lub wyrazów; homoioteleuta, tj. identyczne zakończenia różnych wyrazów, antytezy, repetycje bądź to jako anafory (na początku zdania), bądź jako epifory (na końcu zdania), klimaks, tj. grądadcja w postaci spiętrzenia celowego myśli lub obrazu, wszelkie gry słowne, chiazmy — zastosował św. Paweł w różnych miejscach swych Listów, w sposób zaś szczególnie intensywny w swym hymnie do miłości w pierwszym Liście do Koryntian w rozdz. XIII (w dalszym ciągu przekład autora i ks. R. Popowskiego). Całość tego hymnu rozpada się na 3 strofy. Pierwsza z trzech strof, którą można by z grubsza zatytułować: „Bezwartościowość darów duchowych bez udziału miłości”, rozpada się na trzy człony myślowe, z których każdy dzieli się jeszcze na dwie części. Pierwszą część każdego członu myślowego stanowi opis charyzmatu, drugą część każdego z trzech członów z refrenem negatywnym na początku: „a miłości bym nie miał” — ἀγάπην δὲ μὴ ἔχω, stanowi kategoryczne stwierdzenie bezwartościowości odnośnego daru. Podział każdego członu na dwie części ma charakter wyłącznie myślowy, a nie gramatyczny, gdyż refren „a miłości bym nie miał” gramatycznie należy do poprzednika okresu warunkowego (tzn. do zdania podrzędnego ze spójnikiem: jeśli, choćby). Układ całej pierwszej strofy można przedstawić za pomocą następujących symboli: AA₁ — BB₁ — CC₁.

Strofa I

Bezwartościowość darów duchowych bez udziału miłości

Człon I. 13,1

- A. Ἐὰν ταῖς γλώσσαις τῶν ἀνθρώπων λαλῶ καὶ τῶν ἀγγέλων,
 A₁. ἀγάπην δὲ μὴ ἔχω,
 γέγονα χαλκὸς ἢ χῶν ἢ κύμβαλον ἀλαλάζον.
 A. Choćbym językami ludzi mówił i aniołów,
 A₁. a miłości bym nie miał,
 stałbym się jako brzą huczący lub cymbały brzmiące.

Analiza literacka AA₁. Część A członu przedstawia dar języków, rozczłonkowany na 2 dary: języków ludzkich i języków anielskich. Występuje tu hyperbola, a więc świadoma przesada: nawet anielskich! Silną muzyczność tej pierwszej części wydobywa użycie \bar{o} (ω) w zakończeniu kolejnych wyrazów:

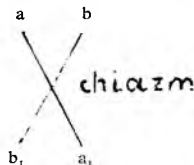
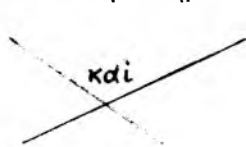
τῶν ἀνθρώπων λαλῶ [...] τῶν ἀγγέλων
 \bar{o} \bar{o} \bar{o} \bar{o} \bar{o}

Występuje jednocześnie szereg homoioteleuta z rymem: ῶν, ῶν, ῶν, ῶν, a także

w ταῖς γλώσσαις z rymem αἰς. Właściwie cały ten pierwszy człon mógłby być zaśpiewany: eán, ajs, on, on, o, [. . .] on, on. W części A₁ członu występuje rozczłonkowanie na 2 instrumenty, przy tym onomatopeja, czyli naśladowanie dźwięków natury. Oto dźwięk spółgłoskowy χ (ch) w otoczeniu a i o: χαλκός, ἤχων, oraz la, la w ἀλαλάζον oznaczają brzmienie instrumentów muzycznych: talerzy i cymbałów. Tę samą rolę pełnią dźwięki: γ, γ, β, tj. spółgłosek dźwięcznych, χ przydechowej oraz powtórzenie sylaby z płynną λ: λα, λα. Pierwsza część członu (A) ma charakter pozytywny, przedstawia bowiem dar duchowy, druga część (A₁) ma charakter negatywny, przedstawia zmarnowanie tego daru w wypadku braku miłości jako elementu towarzyszącego a niezbędnego. Pierwszy człon muzycznie jest śpiewny, drugi brzmi dysonansowo przez nadmiar spółgłosek (dźwięcznych, przydechowych i płynnych).

Człon II

- B. καὶ ἐὰν ἔχω προφητεῖαν
καὶ — εἰδῶ τὰ μυστήρια πάντα

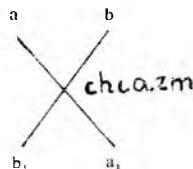


πᾶσαν τὴν γνῶσιν,

καὶ ἐὰν ἔχω πᾶσαν τὴν πίστιν ὥστε ὄρη μεθιστάναι,

- B₁. ἀγάπην δὲ μὴ ἔχω,
οὐδὲν εἶμι.

- B. I choćbym posiadał dar głoszenia prorocत्व,
i — znał misteria wszelkie



wszelką wiedzę

i choćbym osiągnął pełnię wiary tak, że góry mógłbym przedstawiać,

- B₁. a miłości bym nie miał,
niczym jestem.

Analiza literacka BE₁. Część B członu II wymienia wszelkie dary duchowe w zakresie wiedzy ekstazy: natchnienie wieszczce, wiedzę misteryjną, wiarę. Hyperbola, tj. świadoma przesada, obrazuje moc wiary, która potrafi ruszyć z posad góry! Występuje chiasm, który zarówno urozmaica monotonię wyliczania, jak jednocześnie powoduje repetycję wyrazu „wszelki”, w ten sposób uintensyfikuje wrażenie mnogości tych darów. Trzykrotna anafora spójników: καὶ ἐὰν (i choćbym) z jednorazową elipsą ἐὰν od razu osłabia walor nagromadzonych tu darów. Część B₁ w przeciwsta-

wieniu do bardzo rozbudowanej części B, wyliczającej mnogość i pełnię darów wiedzy ekstazy, wręcz uraża ubóstwem ekspresji i nikłością wypowiedzi. To również jest zamierzonym osiągnięciem Pawła. Rozbudowany opis bogactwa darów kontrastuje z kategoriyczną i zupełną deprecjacją człowieka pozbawionego uczucia miłości.

Człon III. 13,3

- C. καὶ εἴν ψομίσω πάντα τὰ ὑπάρχοντά μου,
καὶ εἴν παραδῶ τὸ σῶμά μου ἵνα κευθῆσομαι,
C₁. ἀγάπην δὲ μὴ ἔχω,
οὐδὲν ὠφελοῦμαι.
C. I choćbym na pokarm dla innych rozdał cały swój majątek,
i choćbym swe własne ciało wydał, by spłonęło w ogniu,
C₁. a miłości bym nie miał
nic mi to nie pomoże.

Analiza literacka CC₁. Człon trzeci prezentuje dar dobroczynnego działania i ofiary ze wszystkiego, co materialne aż do zupełnego wyrzeczenia się swej cielesności, co wyraża hyperbola. Repetycja μου, μου obrazuje rezygnację z wszelkiej własności. Repetycja καὶ εἴν (i choćby) osłabia od razu wielkość daru. Deprecjacja zupełna człowieka, pozbawionego uczucia miłości, wyrażona tu jest równie silnie jak w członie II, ale inaczej. Dwu zdaniom o pozytywnej treści odpowiadają dwa zdania o treści negatywnej.

Ocena literacka trzech członów. Cała pierwsza strofa ujęta jest w postać figury retorycznej zw. gradacją (κλίμαξ), uwypuklającej coraz większą siłę charyzmatów: dar języków, dar wiedzy ekstazy, dar dobroczynnego i zaangażowanego działania. Ta figura nadaje I strofie znamię integralności. Najbogatsza jest specyfika wyliczeń drugiego poprzednika okresu warunkowego, tzn. specyfika gnozy. Anafora spójnika καὶ występuje 7 razy, εἴν — 5 razy, oprócz jednorazowej elipsy εἴν. Trzykrotna repetycja refrenu: ἀγάπην δὲ μὴ ἔχω (a miłości bym nie miał) wyraża dobitnie brak podstawowego warunku skuteczności darów duchowych i staje się przyczyną zupełnej deprecjacji człowieczeństwa. Każdy człon zawiera hyperbolę obrazującą ogrom charyzmatu oraz pogłębia antytetyczność A—A₁, B—B₁, C—C₁. Rozumowanie przebiega więc wewnątrz silnie zanalogizowanej struktury syntaktycznej. Wszystkie trzy okresy warunkowo-ustępcze, jeśli się tak można wyrazić, dają obraz zaskakujących antytez między każdą pierwszą częścią (poprzednikiem) a drugą (następnikiem). Przy stałym rytmie opadającym, pesymistycznym, przejmującym grozą, złowróżbnym, struktury te obrazują szarpaninę człowieka tak bogato uposażonego, a jednocześnie niczym będącego, jeśli z jego życia wytracony zostanie naturalny i niezbędny pierwiastek miłości. I dlatego ten refren brzmi jak natrętny i nieustanny wyrzut sumienia.

W całej pierwszej strofie występuje, jak widać z dotychczasowej analizy, paralelizm syntetyczny. Wewnątrz każdego z trzech członów zachodzi stała antyteza między

częścią pierwszą a drugą, przy tym części pierwsze B i C złożone są z trzech lub dwu zdań paralelnych łącznych. W ostatecznym obrazie składniowo-stylistycznym występuje analogiczność sytuacyjna: żaden charyzmat nie owocuje na korzyść człowieka nie posiadającego miłości. Pesymizm tej strofy jest wstrząsający tym bardziej, że nadał jej Apostoł styl wyznania, używając bez przerwy pierwszej osoby liczby pojedynczej.

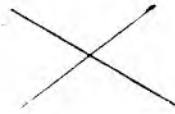
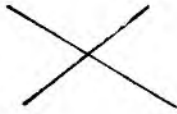
Strofa II

Działanie miłości

Człon A. 13,4

Ἡ ἀγάπη μακροθυμεῖ,

Miłość jest cierpliwa,



χρηστεύεται ἢ ἀγάπη,

życzliwa jest miłość,

Analiza literacka. Człon A przedstawia działanie miłości w formie twierdzącej i to przez czasowniki (niestety ani nam, ani innym tłumaczom polskim nie udało się uzyskać przekładu czasowników na czasowniki, wskutek zaś formy orzeczenia złożonego z orzecznika przymiotnego i słowa posiłkowego „jest” zanika dynamiczność wypowiedzi). Układ tych dwu zdań tworzy paralelizm łączny, silnie zretoryzowany: jednakowa ilość sylab w obydwu zdaniach (po 8), zatem są to isokola; same zdania współrządne (parataksa), co wzmacnia charakter manifestu; chiasm urozmaica pozorną monotonię układu, wytwarzając jednocześnie układ zamknięty w sposób ramowy, bo na początku i na końcu tego układu znalazło się słowo „miłość” — ἀγάπη.

Człon B. 13,5-6

οὐ ζηλοῖ, ἢ ἀγάπη

nie zazdrości, miłość

οὐ περπερεύεται,

nie wywyższa się,

γυμ-ται

οὐ φυσιοῦται,

nie nadyma się pychą,

οὐκ ἀσχημονεῖ,

nie wyzbywa się wstydu,

γυμ-ει

οὐ ζητεῖ τὰ ἑαυτῆς,

nie dochodzi swego,

οὐ παροξύνεται

nie popada w gniew,

γυμ-εται

οὐ λογίζεται τὸ κακόν

nie pamięta złego,

οὐ χαίρει ἐπὶ τῇ ἀδικίᾳ

nie cieszy się z krzywdy,

γυμ-χαίρει

συγχαίρει δὲ τῇ ἀληθείᾳ

współraduje się z prawdą.

-ια

Analiza literacka. Działanie miłości przedstawione zostało przez zaprzeczone czasowniki: anafora οὐ (οὐκ), tzn. „nie”, na początku każdej frazy, powtórzona jest 8 razy. Występują tu same zdania współrzędne (parataksa) i paralelizm łączny, bo wszystkie prawie czasowniki wyliczają ujemne relacje międzyludzkie, których miłość się wyrzeka. Te zdania paralelne rymują się parami. Dopiero dwa ostatnie zdania ustawione są antytetycznie, co zarówno dotyczy czasowników jak rzeczowników. Antytetycznie ustawia św. Paweł „krzywdę” (ściśle biorąc wyrządzenie krzywdy) i „prawdę”. Działa tu muzycznie asonans α (ἄ privativum): ἀδικία — ἀληθεία. Czasowniki są tu przeciwstawione przez zaprzeczenie (οὐ) οὐ χαίρει i silne twierdzenie w postaci przyimka σὺν użytego na początku tego samego czasownika χαίρει w postaci συγχαίρει. Jest to typowa antyteza gorgiańska. W całym zestawie członu B nie znajdujemy ani jednego przymiotnika, tj. ani jednego określenia (w żadnym z tych zdań współrzędnych). Operatywne są wyłącznie czasowniki. A zatem człon B jest wybitnie dynamiczny. Ten dynamizm wyraża postawę świadomego wysiłku rezygnacji z wszelkiego działania na niekorzyść bliźniego, zmaganie się miłości ze złymi dyspozycjami człowieka. Wreszcie przez jej działanie uzyskuje człowiek radość z prawdy, a nie radość ze zła, do którego ma naturalną skłonność. Zestaw czasowników wskazuje również na znakomitą obserwację natury ludzkiej ze strony św. Pawła, który nie mając żadnych złudzeń co do siły i obfitości zła w człowieku, zakłada z góry pełne zwycięstwo jego postawy pozytywnej w relacji z bliźnim. Po wyliczeniu aż 8 czasowników (zaprzeczonych), wyrażających działanie uczuć negatywnych człowieka w stosunku do bliźniego, występuje jako dziewiąty czasownik συγχαίρει, oznaczający uczucie pozytywne człowieka w stosunku do prawdy i tym samym działanie na jej korzyść. Cały człon B stanowi przykład pięknego paralelizmu syntetycznego, gdzie po paralelizmie łącznym (ośmiokrotnym) występuje paralelizm antytetyczny.

Człon A. 13,7

πάντα στέγει,	2	wszystko wytrzyma,
πάντα πιστεύει,	2	wszystkiemu wierzy,
πάντα ἐλπίζει,	2	we wszystkim pokłada nadzieję,
πάντα ὑπομένει.	2	wszystko zniesie.

Analiza literacka. Cztery zdania dwuwyrzowe, wszystkie z anaforą πάντα, tworzą 4 isokola. Występuje między nimi asyndeton, tj. brak połączeń (na język polski nie udało się przełożyć tak, aby wyraz „wszystko” utrzymać bez zmiany we wszystkich zdaniach). Te cztery zdania stanowią ciąg paralelizmu łącznego, współdziałają z sobą. Są to wyłącznie zdania współrzędne (parataksa). Wyrażają przy pomocy anafory πάντα maksymalizm pozytywnego, wszechogarniającego działania miłości. Asyndeton obrazuje kategoryczność wypowiedzi autora, układ współrzędny nadaje jej formę manifestu. W najczystszy stylu azjańskim, opartym na figurach gorgiańskich, wypowiedź św. Pawła ma charakter natchnionej inspiracji duchowej, podanej w rytmie muzyczno-śpiewnym.

Analiza literacka całej II strofy. Człony ABA_1 stanowią kompozycję triady. Człony A i A_1 mają charakter twierdzący, człon B przede wszystkim przeczący. Środkowy zaprzeczony człon B jest obramowany przez twierdzące człony A i A_1 . Paralelizm syntetyczny: bądź tylko łączny bądź łączny i przeciwstawny, bądź to znowu tylko łączny. Relacja członów: $A-B$, $B-A_1$ ustawiona jest właściwie w sposób łączny, tzn. wyraża tylko pozytywne działanie miłości, czy to bezpośrednio, czy pośrednio, poprzez niwelowanie aktywności złych dyspozycji natury ludzkiej. Znakomite wyzyskanie repetycji, a przede wszystkim zaczynającej każde zdanie anafory, nadaje wypowiedzi znamię żarliwej dobitności.

Strofa III

Pełnia trwania miłości i pełnia poznania przez miłość

Człon 13.8

A: Ἡ ἀγάπη οὐδέποτε πίπτει.	4	Miłość nigdy nie ustanie,
B: εἶτε (δὲ) προφητεῖαι καταργηθήσονται·	3	nawet gdy proroctwa zanikną,
εἶτε γλῶσσαι, παύσονται·	3	nawet gdy języki zamilkną,
εἶτε γνώσις, καταργηθήσεται	3	nawet gdy wiedza zaniknie.

Analiza literacka. Trzykrotna anafora εἶτε („nawet gdy”). Epifora, tj. repetycja przy końcu zdania: καταργηθήσονται — καταργηθήσεται. Isokola, tj. równa ilość członów, tu wyrazowych: 4, 4, 3, 3. Człon A wyraża zapewnienie o nieprzerwanym trwaniu miłości. Człon B czterema zdaniami silnie zrytmizowanymi, o charakterze paralelizmu łącznego, wyraża przemijalność charyzmatów, o których była już mowa w strofie I i II. O ile w strofie I i II zdeprecjonowany został dar języków, proroctw, wiedzy, zaangażowanego dobrego działania aż do zupełnego ich unicestwienia — przy braku miłości, o tyle strofa III wyraża pełnię trwania miłości — nawet przy ustaniu charyzmatów. W strofie III, członie B zasługuje na uwagę wyliczenie charyzmatów tylko poznawczych. Paralelizm łączny członu B służy wyliczeniu po kolei charyzmatów poznawczych. Paralelizm antytetyczny relacji członu $A-B$ przeciwstawia ich przemijalność nieprzerwanemu trwaniu miłości. Inne przekłady nie zachowują rytmiczności i repetycji oryginału dosłownie:

Miłość nigdy nie ustaje, mimo że proroctwa się skończą, „choć zniknie dar języków, i choć wiedzy zabraknie.	Miłość nigdy nie ustaje, choć proroctwa się skończą, choć zniknie dar języków, choć przeminie wiedza.
Ks. K. Romaniuk (<i>Biblia tysiąclecia</i>).	Ks. E. Dąbrowski (KUL—Pallottinum).

Człon C. 13,9-10

ἐκ μέρους γὰρ γινώσκομεν καὶ ἐκ μέρους προφητεύομεν·	bo część tylko poznajemy, i część tylko przenikniemy pro-
---	--

ὅταν δὲ, ἔλθῃ τὸ τέλειον, τὸ ἐκ μέρους καταργηθήσεται.	roctwem i gdy przyjdzie to, co doskonałe zniknie częściowe.
---	---

Analiza literacka. Trzykrotna anafora wyrażenia ἐκ μέρους. Występuje silna antyteza między τὸ τέλειον a τὸ ἐκ μέρους, tj. między tym, co doskonałe i pełne, a tym, co częściowe. Rymy: γινώσκομεν — προφητεύομεν, współrzędność dwu pierwszych zrytmizowanych zdań, anafora ἐκ μέρους, wyrażają łącznie kategorię i dobitność wyznania Apostoła, który przemawia w I os. l. mn. Przetłumaczyliśmy ἐκ μέρους przez „część”, choć dosłownie znaczy „częściowo, po części”, ale posłużył jako argument przekład w słowniku Bauera: „Stückwerk” (przy καταργῆω 2β). Częściowość, a przez to ułomność ludzkiego poznania zostały wyeksponowane tutaj za pomocą wszelkich środków wyrazu:

Człon D. 13,11

ὅτε ἦμην νήπιος, ἐλάλουν ὡς νήπιος, ἐφρόνουν ὡς νήπιος, ἐλογιζόμην ὡς νήπιος· ὅτε δὲ γέγονα ἀνὴρ, κατήρηκα τὰ τοῦ νηπίου.	<table border="0"> <tr><td style="border-right: 1px solid black; padding-right: 5px;">3</td><td>gdym był dziecięciem,</td></tr> <tr><td style="border-right: 1px solid black; padding-right: 5px;">3</td><td>mówiłem jak dziecię,</td></tr> <tr><td style="border-right: 1px solid black; padding-right: 5px;">3</td><td>myślałem jak dziecię,</td></tr> <tr><td style="border-right: 1px solid black; padding-right: 5px;">3</td><td>rozumowałem jak dziecię,</td></tr> <tr><td style="border-right: 1px solid black; padding-right: 5px;">4</td><td>gdy stałem się mężem,</td></tr> <tr><td style="border-right: 1px solid black; padding-right: 5px;">4</td><td>poniechałem tego, co dziecięce.</td></tr> </table>	3	gdym był dziecięciem,	3	mówiłem jak dziecię,	3	myślałem jak dziecię,	3	rozumowałem jak dziecię,	4	gdy stałem się mężem,	4	poniechałem tego, co dziecięce.
3	gdym był dziecięciem,												
3	mówiłem jak dziecię,												
3	myślałem jak dziecię,												
3	rozumowałem jak dziecię,												
4	gdy stałem się mężem,												
4	poniechałem tego, co dziecięce.												

Analiza literacka. Układ o tej samej ilości członów wyrazowych (isokola): 3×4. Rym ἐλάλουν — ἐφρόνουν. Trzykrotnie występuje na początku wyrazu augment ε̇, który jako asonans jest figurą retoryczną o znamieniu muzycznym: ἐλάλουν ἐφρόνουν, ἐλογιζόμην. Epifora, czyli repetycja końcowa — tu czterokrotna — wybija słowo νήπιος (dziecię); w połączeniu z ὡς trzykrotna. Po raz piąty wystąpi wyraz νηπίου na końcu całego tego miejsca z obniżoną tonacją muzyczną τὰ τοῦ νηπίου. Dzięki tej pięciokrotnej repetycji słowa νήπιος antyteza νήπιος — ἀνὴρ nabiera tym większej siły. Cała struktura członu D, wysoce poetycka, wyjaskrawia odmiennosc zachowania dziecka i męża dojrzałego. Podkreśla to anafora antytetyczna ὅτε — ὅτε. W tym nadmiernym wybijaniu słowa νήπιος można by się dopatrywać ostrzeżenia ze strony Apostoła przed przedłużaniem stanu dziecięctwa psychicznego ponad kategorię wieku fizycznego. Inne przekłady polskie usiłują również rytmizować to miejsce:

Gdy byłem dziecięciem,
 mówiłem jak dziecię,
 czułem jak dziecię,
 myślałem jak dziecię.
 Kiedy zaś stałem się mężem,
 wyzbyłem się z tego, co dziecięce.

Ks. K. Romaniuk (*Biblia Tysiąclecia*)

Gdy byłem dziecięciem,
 mówiłem jak dziecię,
 rozumiałem jak dziecię,
 myślałem jak dziecię.
 Lecz gdym stał się mężem,
 wyzbyłem się tego, co dziecięce.

Ks. E. Dąbrowski (*KUL — Pallottinum*)

Człon C₁.

βλέπομεν γὰρ ἄρτι δι' ἐσόπτρου ἐν αἰνίγματι,
 τότε δὲ πρόσωπον πρὸς πρόσωπον
 ἄρτι γινώσκω ἐκ μέρους, τότε δὲ ἐπιγνώσομαι
 καθὼς καὶ ἐπεγνώσθην.

Teraz widzimy jak w odbiciu zwierciadła, pośrednio,
 potem twarzą w twarz,
 teraz częściowo poznaje, potem rozpoznam w pełni,
 jak już zostałem poznany.

Analiza literacka. Tu nawraca Apostoł do wątku C, tj. do wątku poznania. Na pierwszym miejscu antyteza między tym, co teraz a tym, co potem (między ἄρτι i τότε), przeciwstawia poznanie pośrednie — przez odbicie w lustrze (δι' ἐσόπτρου ἐν αἰνίγματι) — poznaniu (oczywiście Boga) „twarzą w twarz”, tzn. poznaniu bezpośredniemu. Druga antyteza przeciwstawia (o czym już była mowa) poznanie cząstkowe poznaniu pełnemu: γινώσκω ἐκ μέρους — ἐπιγνώσομαι καθὼς καὶ ἐπεγνώσθην. Metafora zwierciadła jest częsta u Greków, a rzadka u Żydów. Opozycja zwierciadło — rzeczywistość, z pochodzenia platońska, weszła do mowy codziennej, a stąd do diatryby stoicko-cynicznej. Ἐν αἰνίγματι połączone jest z metaforą zwierciadła i razem z nią oznacza wizję pośrednią Boga. Tym problemem zajął się i w taki sposób rozwinął N. Hugedé w dziele pt. *La métaphore du miroir dans les Epîtres de Saint Paul aux Corinthiens*, Paris, 1957. Szczególnie rozdział III zatytułowany „L'image du miroir dans la littérature hellénistique” jest poświęcony analizie tej metafory. Przeprowadza tam ciągłość tej metafory od Platona poprzez Epikteta i Filona, Senekę i Apulejusza aż do neoplatonizmu. Wreszcie proponuje dla wyrażenia ἐν αἰνίγματι znaczenie „vision indirecte”.

Człon B₁.

νοῦν δὲ μένει πίστις, ἐλπίς, ἀγάπη τὰ τρία ταῦτα:	trwa wiara, nadzieja, miłość -te trzy razem-
A ₁ . μείζων δὲ τούτων ἡ ἀγάπη.	a z nich największa jest miłość.

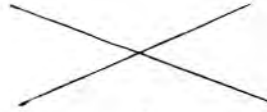
Analiza literacka. Wreszcie została przeciwstawiona triadzie darów duchowych z członu B (języków, proroctw, wiedzy) triada łask. W samym zaś epilogu nastąpiło bezwzględne przyznanie prymatu miłości. Wyraz μείζων w znaczeniu μέγιστος (Bauer, l. c. μέγας 2 b).

Analiza literacka całej III strofy: W ten sposób III strofa hymnu do miłości uzyskała postać inwersji (odwrócenia) zstępującej:

A B C D C₁ B₁ A₁

Człony A—A₁ występują w układzie chiazmu, wyraz ἡ ἀγάπη rozpoczyna więc strofę III i zamyka.

Α ἡ ἀγάπη οὐδέποτε πίπτει



Α₁ μείζων δὲ τούτων ἡ ἀγάπη.

Strofa III przedstawia problem najważniejszy spośród dotychczas prezentowanych w hymnie. Mianowicie metafizyczne działanie miłości. Tylko dzięki jej nieustającemu pośrednictwu uzyskać możemy po życiu doczesnym pełne poznanie Boga, które nie będzie już ani częściowe, ani dziecięce, ani pośrednie, jakby odbite w zwierciadle, co wszystko przysługuje naszej wizji Boga w czasie pobytu na ziemi. Układ strofy preferuje antytezy w oparciu o silne, natarczywe repetycje albo jednego z członów antytezy (ἐκ μέρους, ὡς νήπιος) albo obydwu członów antytezy (ἄρτι — τότε). Strofa prezentuje przy tym różnorodność repetycji: anaforę (na początku zdania) i epiforę (rzadszą formę repetycji, na końcu zdania: νήπιος). Chiazm sprzyja wyeksponowaniu na plan pierwszy wyrazu ἡ ἀγάπη (miłość). Strofa ma znamię wyznania ze względu na I osobę wypowiedzi, z wyjątkiem samego zakończenia silnie zobiektywizowanego jako kategoryczne ogólne twierdzenie: „a z nich największa jest miłość”.

WNIOSKI OSTATECZNE Z ANALIZY LITERACKIEJ HYMNU DO MIŁOŚCI

Budowa, składająca się z trzech strof, nasuwa z kolei pytanie, jaka jest relacja tych trzech strof między sobą? Oto pierwsza ma charakter kategorycznego zapewnienia o bezużyteczności wszelkich charyzmatów bez udziału miłości. Druga przedstawia już działanie samej miłości zarówno demobilizujące aktywność zła w człowieku (dążącego poprzez uczucia negatywne do osłabienia ludzkiej wspólnoty), jak mobilizujące aktywność dobra w człowieku poprzez zacieśnianie wspólnoty między ludźmi. W strofie trzeciej i ostatniej występuje miłość jako jedyny pośrednik między człowiekiem a Bogiem, umożliwiającą człowiekowi po okresie ziemskiego życia uzyskanie ostatecznego celu, tj. pełnego poznania Boga. Zatem budowa hymnu wykazuje myślową gradację.

We wszystkich układach zdaniowych występuje surowy paralelizm, i to syntetyczny: łączny i przeciwstawny. Apostoł przeciwstawia pewne postawy sobie nawzajem, a potem lub przedtem łączy je w krótsze lub dłuższe łańcuchy. Silna rytmiczność przejawia się albo w częstych izokolach, tj. w równej ilości wyrazów lub sylab powtarzanych kilkakrotnie, albo w rymach retorycznych zw. homoioteleuta, co nadaje całej budowie znamię wyraźnej muzyczności. Siła wielkiej żarliwości, uroczysty nastrój, tęsknota za Bogiem, nadają wypowiedzi znamię poematu lirycznego, spętowane przez atmosferę osobistego wyznania w I os. l. p. i mn.

Środki wyrazu służą dobitności i jasności myślowej manifestu Apostoła. Chiazm więc tworzy ramy dla najważniejszych wyrazów, szczególnie dla wyrazu ἡ ἀγάπη, hyperbole i repetycje wszelkiego rodzaju wzmacniają siłę antytez, rym retoryczny

funkcjonuje także jako akcent logiczny. Maksymalizm wewnętrzny św. Pawła przejawia się też w ciągłym używaniu zespołu semantycznego $\pi\alpha\upsilon\varsigma$, $\pi\alpha\upsilon\sigma\alpha$, $\pi\alpha\nu$ (wszystek).

Wśród charyzmatów za najważniejsze uważa charyzmaty poznawcze, a za najwyższy cel dla człowieka jako istoty — dążenie do poznania Boga. Aspekt więc gnozeologiczny góruje nad liryzmem hymnu, czyniąc miłość w koncepcji Apostoła przede wszystkim narzędziem poznania Boga. Nie jest ona dla Apostoła uczuciem, ale siłą, która swym działaniem powoduje eliminację ze współżycia między ludźmi złych dyspozycji natury człowieka, ich wyciszenie, natomiast powoduje mobilizację i uaktywnienie dyspozycji budujących współżycie ludzi na fundamencie dobra. Tę siłę, według Apostoła, może człowiek potęgować w sobie bez żadnego ograniczenia. Jest to siła organizująca życie człowieka w kierunku poznania prawdy, i to radosnego poznania prawdy: $\sigma\upsilon\chi\alpha\iota\rho\epsilon\iota \delta\grave{\epsilon} \tau\eta\ \acute{\alpha}\lambda\eta\theta\epsilon\iota\alpha$. Działanie tej siły obejmuje całą społeczność ludzką i wspólnotę międzyludzką. Językowym znakiem pojmowania przez Apostoła miłości jako siły jest opis jej wyłącznie przez działanie, tj. językowo przez czasowniki. Hymn nie wprowadza ani jednego przymiotnika do opisu miłości. Bo nawet zawarte w przekładach polskich takie zdania: „miłość jest cierpliwa, życzliwa (lub łaskawa) jest miłość”, pozornie tylko określają miłość. De facto $\mu\alpha\kappa\rho\theta\upsilon\mu\epsilon\iota$ i $\chi\rho\eta\sigma\tau\epsilon\upsilon\epsilon\tau\alpha\iota$ są czasownikami. Według ks. L. R. Stachowiaka $\chi\rho\eta\sigma\tau\epsilon\upsilon\epsilon\tau\alpha\iota$ oznacza czynną postawę świadczenia dobra, aspekt pasywny tegoż samego pojęcia zawiera czasownik $\mu\alpha\kappa\rho\theta\upsilon\mu\epsilon\iota$ (podaję za komentarzem ks. E. Dąbrowskiego do 13,2). Bo miłość jako siła przejawia się tylko poprzez działanie, tj. jako czyn, jako $\acute{\epsilon}\nu\epsilon\rho\gamma\epsilon\iota\alpha$. Nie jest ona wartością stabilną, ale przysługuje jej najwyższy dynamizm, na jaki tylko potrafi się zdobyć dusza człowieka. W tym sensie można by zaryzykować hipotezę pewnego (może pośredniego) wpływu metafizyki Arystotelesa i jego koncepcji energetycznej. Miłość wedle św. Pawła, o tyle istnieje, o ile działa. Ks. E. Dąbrowski ze względu na mistyczny charakter poematu o miłości robi w swym komentarzu do pierwszego Listu do Koryntian aluzję do mistycznych partii z *Uczty Platona* (wyd. Pallottinum, str. 253, o słowie $\acute{\alpha}\gamma\acute{\alpha}\pi\eta$ i $\acute{\epsilon}\rho\omega\varsigma$). Być może istnieje i tu jakiś związek. Natomiast porównanie naszej wizji Boga do obrazu odbitego w zwierciadle jest wyraźnym nawiązaniem do Platona, aczkolwiek nie musi to być nawiązanie bezpośrednie; może przez diatrybę, która wchłonęła owoce różne i rozbieżne wielu szkół filozoficznych?

Niniejszy artykuł, choć wyodrębnił i postawił na planie pierwszym aspekt stylistyczny w badaniu epistolografii św. Pawła, jednak od czasu do czasu musiał wyjść poza niego, gdyż środki wyrazu stanowią przede wszystkim nie ozdobę dzieła, lecz akcent logiczny sygnalizujący strukturę myślową utworu. Analiza stylistyczna rozdziału XIII pierwszego Listu do Koryntian została oparta w pewnej mierze na artykule Nilsa W. Lunda z Chicago (w „Journal of Biblical Literature”, 1931, vol. 50) pt. *The literary structure of Paul's hymn to Love*. Schemat podziału na trzy strofy, a szczególnie na człony wewnątrz każdej części, jest przejęty z tego artykułu. Lund dostrzega wyjątkową symetryczność, eufonię muzyczną, eksponuje antytezę i chiasm,

paralelizm w ogóle. Natomiast nie traktuje, co rozumiałe ze względu na czas jego wypowiedzi, środków wyrazu artystycznego w sposób funkcjonalny, tzn. w relacji do intencji autora jako nadawcy. Ogólnie biorąc trzeba postawić tezę, że styl św. Pawła w hymnie do miłości wykazuje znamiona stylu azjańskiego, znakomicie zastosowanego do wzniosłej treści.

Warto jeszcze słów kilka poświęcić stosunkowi stylu św. Pawła do stylu i motywów fabularnych diatryby. Od czasów badań Rudolfa Bultmanna w tym zakresie (por. *Der Stil der paulinischen Predigt und die kynisch-stoische Diatribe*, Göttingen 1910) ciągle problem wraca jako nierozwiązany. Tu można zauważyć tylko, że układ zdań parataktyczny (tj. współrzędny), znamieny dla stylu azjańskiego, jest również charakterystyczny dla diatryby. Fikcyjne pytania i odpowiedzi, czyli dialog wewnętrzny autora, styl luźnej wypowiedzi w I osobie oraz łączenie poglądów różnych szkół filozoficznych, znamionujące diatrybę, występują u św. Pawła. Oczywiście wszystkie rozważania, zamieszczone w niniejszym artykule, mają charakter wyłącznie przykładowy i nie roszczą sobie pretensji do rozwiązywania jakiegokolwiek problemu, sygnalizują jedynie możliwość badań w tym zakresie. Wnioski ostateczne z tego artykułu zostaną zredagowane w postaci odpowiedzi na trzy pytania:

1. Czy paralelizm Pawłowy jest pochodzenia hebrajskiego czy greckiego? Oczywiście św. Paweł odziedziczył po literaturze hebrajskiej również paralelizm jako środek wyrazu, stosowany w niej na wielką skalę, właściwy przy tym wyobraźni hebrajskiej, ale rodzaj paralelizmu św. Pawła, tak ściśle arytmetyczny (isokola), tak silnie rytmizowany w ciągi zdaniowe i sylabiczne, tak często rymowany (homotéleuta), tak precyzyjnie symetryczny, tak abstrakcyjny jako narzędzie akcentu logicznego, połączony z całym aparatem repetycji, szczególnie fonetycznych jako aliteracja, a nawet asonans (ἐλάλουv, ἐφρόνουv, ἐλογιζόμεν w 1 Kor. 13,11), z antytezą prefiksów wyrazowych w stylu figur gorgiańskich (οὐ χαίρει — συγχαίρει, 1 Kor 13,6), prawdopodobnie został zaczerpnięty nie tyle z literatury hebrajskiej, ile w znaczniejszym stopniu z greckiej, przede wszystkim ze stylu azjańskiego, spadkobiercy w prostej linii gorgianizmu. Zresztą z obydwu skarbców hebrajskiego i greckiego mógł czerpać inspirację stylistyczną, co czyniło tendencję do paralelizmu jeszcze intensywniejszą.

2. Czy paralelizm Pawłowy wykazuje cechę funkcjonalności? Przede wszystkim zauważyć należy, iż występuje on u św. Pawła tylko od czasu do czasu, ale, jak usiłowano wykazać to w niniejszym artykule, zawsze bardzo celowo, jako ściśle zamierzony, jako przede wszystkim znak akcentu logicznego, dobitności myślowej, lub jako środek podniesienia stylu do emfazy i wzniosłości, w żadnym zaś wypadku jako narzędzie ornamentacji, o którą w ogóle nie dba św. Paweł. Jego wymowa ma znamię stylu przekonywającego, a nie epidejktycznego, tj. okolicznościowo ozdobnego. Dlatego analiza paralelizmu w listach św. Pawła mogłaby okazać się niebagatelną wskazówką dla badań doktrynalnych. Ciekawe, co opatruje św. Paweł akcentem logicznym?

3. Czy należy usiłować przekładać Listy św. Pawła w typowych dla niego figurach retorycznych, uwzględniając przede wszystkim antytezę i repetycję? Jak najbardziej, jeśli się przyjmie hipotezę, że figury retoryczne są u św. Pawła nie ornamentacją, ale anonsem myśli szczególnie dla Apostoła ważnej. W ten sposób przekład uzyska znamię rzetelnej autentyczności. Jedna tylko figura retoryczna jest bardzo trudna, prawie niemożliwa do przeniesienia na język polski, tj. rym retoryczny. We współczesnej polszczyźnie rym w ogóle ulega zarzuceniu, tymczasem w retoryce azjańskiej był jedną z naczelných figur.

STYLISTIC PARALLELISM IN THE LETTERS OF ST. PAUL OF TARSUS AS A CONTINUATION OF ANCIENT RHETORIC

Summary

Beginning with an analysis of the Asian style called ζῆλος Ἀσιανός *Asiatica dictio*, the autor deduces its characteristic traits from the so called Gorgian figures Γοργίεια σχήματα, elaborated by the first founder of Greek prose, Gorgias of Leontinoi. Those Gorgian figures, clearly continued in the Asian style are as follows: *isocola*, i.e. equal syllabic — or even sentence — elements; rhetoric rhythm or so called *homoiooteleuton*, all types of repetition (the anaphora at the beginning of a sentence, the *epiphora* at the end of a sentence), witty play on words especially the *oxymoron*, i.e. a witty absurdity, strong antithetism. All these are indications of stylistic parallelism. They are accompanied by figures which give the prose the sonorousness (*concinnitas*) such as alliteration, i.e. the beginning of several consecutive words with the same consonant, assonance, i.e. the beginning of several consecutive words with a vowel; *onomatopoeia* (imitation of the sounds of nature). Alliteration and assonance serve not only to give melodiousness to the statements, but also give them a logical accent. The author asks the following three questions as to the stylistic parallelism to be found in the letters of St. Paul:

1. Whether the parallelism is Hebrew or Greek?
2. Regardless of its origin, what does it express, i.e. what is its function?
3. Should it be retained in translations?

In Paul's parallelism the author perceives the trend of the Asian style based on Gorgian figures. The author classes the parallelism in St. Paul's Letters as being of four kinds: connective, antithetic, synthetic and chain — like. Examples 2 Tym 2, 1-2 contains a rhetoric rhyme to emphasise the order (μου, ἐνδυναμοῦ, ἐμοῦ, παράθου) connective parallelism; Ro 12, 21. — a play on words consisting in using different imperatives of the same verb (Praes. pass. νικῶ; Praes. act. νικά) antithetic parallelism; 1 Cor. 3, 8-9 — the repetition of the word ἴδιον (twice); Θεοῦ (3 times), *asyndeton*, i.e. sentences without a conjunction, a consequent agricultural metaphor, a connective parallelism; 1 Cor. 1, 22-25 synthetic parallelism; in some parts antithetic (Jews and Hellens contra Christians) — then connective parallelism again (the called, i.e. Christians as well as the Greeks and Hellens) rhetoric rhymes (αἰτοῦσιν, ζητοῦσιν, αὐτοῖς δὲ τοῖς κλητοῖς Ἰουδαίοις) for a mental accent, repetition (Θεοῦ); Gal. 3, 20 — synthetic parallelism: antithetic in three parallel sentences (Jew — Greek, slave — free man, man — woman), connective again together expressing, the communion of all in Christ; rhetoric rhyme — εἰς (ὑμᾶς, εἰς) an *anaphora* (οὐκ ἓν), the first three sentences are *isocola* 5 elements each; Ro. 6, 22 contains a synthetic parallelism: first mutually antithetic participles with a rhetoric rhyme (ἐλευθερωθέντες... δουλωθέντες) then a connective sequence; 2 Cor. 6, 4, 10 — *oxymoron* expressed in antitheses; rhetoric rhymes make

the logical accent more acute (χαίροντες, πλουτίζοντες, ἔχοντες, κατέχοντες); Ro 13, 11-12 antithetic parallelism of short parallel sentences expressed in symmetric *isocola* (3 words each or. 6), rhetoric rhyme (ἀποθώμεθα — ἐνδυσώμεθα) for the logical accent; 2 Cor. 4; 7-9 synthetic parallelism of groups of participles internally antithetic, with a constant rhetoric rhyme (-μενοι), repetition (ἀλλ' οὐκ); 1 Cor. 9, 19 contains the figure *polyptoton* (i. e. the use of the same word each time in another case) (ἐκ πάντων, πᾶσι); Rom. 5, 3-5 chain — lika parallelism combined with *polyptoton*; 1 Cor. 7, 27 — antithetic parallelism, questions and answers in the style of the diatribe; the parataxis (coordination of clauses) with *asyndethon* and with rhetoric rhyme (δέδεσαι, λέλυσαι), repetition (μὴ ζητεῖ), in the whole fraze sentence — and syllabic *isocola*, *polyptoton* (γυναϊκί, γυναικός, γυναικά); 4, Flp 11-13 — strong contrasting parallelism within the sentences; inter-sentence — connective; syllabic *isocola*; repetition (καί, οἶδα); *polyptoton*. All these figures together express the maximalism of the good will and dynamism of the Apostle. On the base of these examples the author considers synthetic parallelism as most, characteristic of St. Paul's mental attitude, which is to draw out the common truth from all divergences. The author then analyses in detail the structure of the hymn to love, 1 Cor 13, dividing it into three strophes. The author gives the first the title: The worthlessness of spiritual gifts without love, and divides it into 3 elements: A—B—C, doubled in A₁—B₁—C₁. Each of the former is positive (A—B—C) and makes mention of a kind of charismus; each of the latter (A₁—B₁—C₁) is negative and expresses the worthlessness of the charismus without love. The author calls the attention of the reader to the unusual melodiousness and tunefulness of this strophe, full of beautiful homoioteleuts (-ῶν, -ῶν, -ῶ, -ῶν, -ῶν). In the mutual relation of the elements the author perceives the gradation figure which brings into relief the increasing strength of the *charismata*: the gift of languages, the gift of extatic, knowledge, the gift of beneficent and involved action. The antithetic parallelism within each pair of elements: A—A₁, B—B₁, C—C₁. Altogether connective parallelism expresses each time the analogy of the situation. The author gives the second strophe (13, 4—13, 7) the title. The action of love. Elements: A—B—A₁. The element A represents the action of love in the affirmative form. The element B represents connective parallelism which expresses (with the help of coordinate clauses only) negative, interhuman relations renounced by love. A₁ represents the all — embracing action of love in the positive as well as in the cathgoric form: four little coordinate *asyndethic* clauses consisting of equal elements (two words in each), an *anaphora* (4 times) πάντα, connective parallelism. The *triade* A—B—A₁ has a highly dynamic character, because there are verbs used in it instead of attributes. The author gives the third strophe (13, 8 — 13) the title: Fullness of the duration of love and the fullness of knowledge through love, — and the construction. A—B—C—D—C₁—B₁—A₁. The element A affirms the uninterrupted duration of love, the element B the transitoriness of *charismata*. They are therefore an antithetic parallelism. The element B contains a triple *anaphora* εἶτε an *epiphora* καταργηθήσονται, -εται word — *isocola* 4, 4, 3, 3. In element C the Apostle exposes the incompleteness and imperfection of human knowledge by a triple *anaphora* ἐκ μερους, an *antithesis* τὸ τέλειον — τὸ ἐκ μερους a rhetoric rhyme γινώσκομεν — προφητεῖομεν. The element D emphasises the dissimilarity in behaviour of a husband and a child in an antithetic form. Means of expression: *isocola* each of 3 word — elements 4 times, rhyme ἐλάλουν — ἐφρόνουν, augment three times as an assonance, an *epiphora* νήπιος 4 times, an *antithesis* ἀνὴρ — νήπιος, an *anaphora* ὅτε — ὅτε. In the element C₁ comes a return to the theme of cognition with the help of a repeted *antithesis* ἄρτι — τότε, the *antithesis* of indirect knowledge (ἐν ἀνίγμῳ) to full knowledge (καθὼς καὶ ἐπεγνώσθη), the metaphora of the mirror presents the opposition between the reflection in a mirror (δι' ἐσόπτρου) and reality. The element B₁ presents the *antithesis* between the triade of spiritual gifts from element B (languages, prophecies, knowledge) and the triad of graces (faith, hope, love). The epilogue A₁ links to element A with the help of a *chiasmus*. The word ἡ ἀγάπη becomes the frame, the most important mental element, the first and last element, i.e. the element beginning and closing this strophe and the whole hymn as well. The analysis of the whole hymn was based to some extent on the article by Nils Lund from Chicago in the ..Journal of Biblical

Litterature", 1931, vol. 50, entitled *The Literary Structure of Paul's Hymn to Love*. However, the author takes into consideration the functionalism of the rhetoric figures and the qualification of the style. In answer to the 3 questions put at the beginning, the author states :

1. The kind of parallelism of St. Paul (the most interesting mental type — synthetic parallelism) almost arhythmical (*isocola*), strongly rhymed, exactly symmetric, phonetically sonorous, (alliterations, assonances), seems to be of Greek origin and a characteristic feature of the Asian style.

2. It is the expression of a logical accent and not an ornament.

3. It should be retained in translations whenever possible.